TENIS ZAWODNICZY

Finały Filipa Peliwo i Pawła Ciasia. Do pełni szczęścia zabrakło tylko tytułu

maciej · 2 lipca, 2023



W mijającym tygodniu przedstawiciele polskiego tenisa nieźle radzili sobie w turniejach niższej rangi. Do pełni szczęścia zabrakło tylko tytułu, aczkolwiek były na to trzy szanse. Niestety po sobotniej finałowej porażce Katarzyny Kawy, która przegrała spotkanie turnieju ITF W25 na ziemnych kortach we włoskim Tarvisio z Chorwatką Petrą Marcinko, w niedzielę po tytuły w imprezach ITF nie zdołali sięgnąć Filip Peliwo (380. ATP, BKT Advantage Bielsko-Biała) oraz Paweł Ciaś (622. ATP, KT Kubala Ustroń).

Roztrwonił wysokie prowadzenie

Filip Peliwo był bardzo blisko końcowego triumfu w imprezie Netanya 2 rangi ITF M25 na twardych kortach w tej izraelskiej miejscowości, ale w decydującym meczu roztrwonił wysokie prowadzenie przegrywając reprezentantem gospodarzy, Izraelczykiem Yashimem Olielem (502. ATP) 6:1, 6:7 (5), 2:6.

W secie otwarcia trwającym niespełna 20 minut 29-letni Filip Peliwo nie dał przeciwnikowi szans. W secie drugim Polak prowadził już 5:2 z przewagą dwóch breaków, ale od tego momentu zaczął się „odwrót" polskiego tenisisty. Serwujac po zwycięstwo w meczu Filip Peliwo najpierw stracił podanie w gemie ósmym i choć wówczas nie stało się jeszcze nic bardzo złego, Izraelczyk „poszedł za ciosem" doprowadzając w drugiej partii finału do remisu 5:5, raz jeszcze w gemie 10. przełamując podanie Filipa Peliwo. O wyniku drugiej odsłony finału rozstrzygnął ostatecznie dopiero tie-break, w którym nieco skuteczniejszy okazał się Izraelczyk, który zwyciężył 7:5, dzięki czemu po wygraniu drugiego seta finału 7:6 (5) doprowadził do rozstrzygającego o zdobyciu tytułu seta trzeciego.

Tytuł ostatecznie przypadł Yashimowi Olielemowi, który wygrał decydującego seta 6;2, po dwóch godzinach, 21 minutach pokonując Filipa Peliwo 1:6, 7:6 (5), 6;2.

Wcześniej, w drodze do finału, urodzony w North Vancouver w Kanadzie i do 2022 roku reprezentujący Kanadę polski tenisista wygrał kolejno w 1/16 finału 6:1, 6:1 z Izraelczykiem Alonem Elią (1222. ATP), w 1/8 finału 6:2, 6;2 Amerykaninem Noahem Schachterem (1139. ATP), w ćwierćfinale 6:4, 6:2 z Izraelczykiem Ronem Ellouckiem (1191. ATP) oraz w półfinale 1:6, 7:5, 6:1 z kolejnym Izraelczykiem Ofekiem Shimanovem (1823. ATP), tylko w tym ostatnim, trudnym, meczu przegrywając jednego seta.

Po niedzielnej porażce Filip Peliwo ma teraz na koncie 12 wygranych i 14 przegranych finałów imprez ITF w grze pojedynczej oraz jeden wygrany

i jeden przegrany singlowy finał challengera ATP.

Martyn Pawelski, który tydzień wcześniej triumfował tam w zawodach Netanya 1, tym razem odpadł już na początku, w pierwszej rundzie (1/16 finału) przegrywając w dwóch setach z najwyżej rozstawionym tenisistą z Izraela Edanem Leshemem (368. ATP), którego w drodze po triumf w poprzednim turnieju w Netanyi, pokonał w ćwierćfinale.

Również w pierwszej rundzie odpadła w grze podwójnej para południowoafrykańsko-polska Vasilios Caripi/Filip Peliwo.

Udany występ Pawła Ciasia w Słowenii



Na siódmy w karierze tytuł w imprezie ITF w grze pojedynczej, 29-letni Paweł Ciaś jeszcze musi poczekać. Fot. Michał Stawowiak/LOTTO SuperLIGA

Rozstawiony z „czwórką” Paweł Ciaś (622. ATP) dotarł do finału imprezy ITF M15 na nawierzchni ziemnej w Celje w Słowenii, w którym przegrał w niedzielę z Włochem Enrico Dalla Valle (545 ATP) 0:6, 1:6. Wcześniej Polak podczas imprezy Slopak Celje Open (korty ziemne, 15 tys. dolarów w puli nagród) spisywał się rewelacyjnie. Wygrał kolejno z Bułgarem

Alexandrem Donskim (771. ATP) 7:5, 6:4, Austriakiem Benedyktem Emeszem (2002. ATP) 6:1, 6:4 i Chorwatem Vito Tonejcem (816. ATP) 6:3, 6:1, a w półfinale z Austriakiem Sebastianem Sorgerem (783. ATP) nie stracił nawet gema zwyciężając 6:0, 6:0.

Paweł Ciaś (622. ATP) trzeci tydzień spędza w Słowenii. Wygrał w Litiji i był w ćwierćfinale w Store, teraz przegrał w finale. Na siódmy w karierze tytuł w imprezie ITF w grze pojedynczej, 29-letni Paweł Ciaś jeszcze musi poczekać. Oprócz sześciu tytułów w singlu, ma także cztery tytuły w turniejach ITF w grze podwójnej. Tych tytułów mógł mieć więcej, ale i w singlu i w deblu czterokrotnie przegrywał finały.



Grali też inni Biało-Czerwoni

W M15 na kortach ziemnych w niemieckiej miejscowości Kamen bez powodzenia występował natomiast Marcel Zieliński (813. ATP) już w pierwszej rundzie wyeliminowany przez Czecha Matyasa Cernego Dodo (1967. ATP) po porażce 4:6, 4:6.

Dwie Polki Anna Hertel i Malwina Rowińska wystąpiły z kolei w zawodach ITF W15 na nawierzchni ziemnej w holenderskim Alkmaar. Anna Hertel odpadła w pierwszej rundzie (1/16 finału,), natomiast Malwina Rowińska wygrała jeden mecz i dotarła do 1/8 finału, w którym została pokonana w dwóch setach przez Węgierkę Lucę Udvardy (1156. WTA).

W innej imprezie W15 Monastir 21 na nawierzchni twardej w tunezyjskim Monastyrze dobrze spisała się Weronika Ewald. Młoda tenisistka GAT Gdańsk zajmująca w rankingu WTA dopiero 1184. miejsce dotarła do półfinału, na tym etapie przegrywając, mimo prowadzenia 1:0 w setach, 6:4, 4:6, 2:6 z Egipcjanką Aziz Lamis Alhussein Abdel (831. WTA).

Aż na Dominikanie grała Weronika Baszak, ale już w pierwszej rundzie (1/32 finału,) turnieju na kortach ziemnych W25 Santo Domingo 4 przegrała w trzech setach 6:3, 3:6, 0:6 z Amerykanka Leą Ma.

We Wrocławiu Kielan wygrywa w deblu, Goncalo w singlu

W sobotę zwycięstwo deblowe w turnieju ITF M15 Beckhoff Tennis Cup we Wrocławiu, rozgrywanym w ramach PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2023 odniósł Szymon Kielan (więcej czytaj: https://tiny.pl/ctxk4). W niedzielę w singlu tytuł wywalczył Portugalczyk Oliveira Goncalo (nr 1)

Kielan (PZT Team/KS Górnik Bytom) odniósł ósme zwycięstwo w grze podwójnej w karierze, a pierwsze w tym sezonie. W ubiegłym roku wygrał aż siedem imprez rangi ITF M15 z różnymi partnerami.

We Wrocławiu Szymon stworzył zgrany debel z Kiriłem Kiwatcewem i razem wygrali turniej ITF M15 – Beckhoff Tennis Cup (pula nagród 15 tys. dol.). W sobotnim finale duet rozstawiony z numerem 2. pokonał na korcie centralnym Olimpic Club Czechów Davida Poljaka i Daniela Paty'ego (nr 4.) 6:1, 6:3.

Natomiast w niedzielę tytuł wywalczył Portugalczyk Oliveira Goncalo (nr 1), który ograł Czecha Jiriego Bernata 6:2, 6:4. Z Polaków w singlu najlepiej spisał się Micał Mikuła (SIKT Płock) dochodząc do ćwierćfinału.

Był to drugi przystanek na mapie tegorocznego PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2023. Składa się on z dziewięciu turniejów zaliczanych do ITF Tennis World Tour o różnej randze – od 15-tysięczników, przez ITF 25 po ITF W40, w którym w drugiej połowie sierpnia we Wrocławiu będą rywalizować tenisistki.

Teraz „narodowym Tourze" nastąpi krótka przerwa do sierpnia. A już w dniach 9-16 lipca na kortach KS Górnik Bytom odbędą się 97. Narodowe Mistrzostwa Polski.

Krzysztof Maciejewski, **DOB**

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/finaly-filipa-peliwo-i-pawla-ciasia-do-pelni-szczescia-zabraklo-tylko-tytulu/